

To nie plagiat

Prokuratura i policja, po półtora roku starannych analiz prawno – karnych dotyczących stanu faktycznego w sprawie rzekomego plagiatu doktoratu Marka Goliszewskiego umorzyły dochodzenie w tej sprawie. Donos o plagiat złożyło trzech pracowników Uniwersytetu Warszawskiego z Wydziału Zarządzania: J.Turyna (dziekan), K.Klincewicz i A.Jaroszyński, po serii atakujących prezesa BCC artykułów J.Żakowskiego i A.Kublik z „Gazety Wyborczej” oraz działaniach Leny Kolarskiej – Bobińskiej, b. minister nauki i szkolnictwa wyższego. Kierownictwo „Gazety Wyborczej” odmówiło zamieszczenia sprostowań M.Goliszewskiego dotyczących insynuacji kolejnych artykułów A.Kublik popełnienia plagiatu. Wcześniej J.Żakowski i A.Kublik zostali oskarżeni z art. 212 Kodeksu Karnego o zniesławienie. Dochodzenie w sprawie plagiatu postanowiono umorzyć cyt.: „wobec braku znamion czynu zabronionego”.

„Ten doktorat mówił niewygodną dla wielu osób i instytucji prawdę o konsekwencjach braku konsultacji społecznych w stanowieniu prawa” – powiedział Marek Goliszewski